

# Macca Squad, Zadaje K

Tych wariat&#224;w &#224;czy jedna rzecz (jedna rzecz)  
ci&#224;ki bit i bardzo ci&#224;ki tekst (ci&#224;ki tekst)  
ca&#224;y czas twardo, jakby nie by&#224;o jutra (nie)  
s&#224;abych MC's obdzieram ze skory z futra (w&#224;a&#224;nie tak)  
ca&#224;y czas do ryja leje si&#224; w&#224;dka (prosto w ryj)  
a &#224;yciowa droga przecie&#224; taka krotka (w&#224;a&#224;nie tak)  
ca&#224;y czas w ryju pali si&#224; skr&#224;t (tak)  
patrz&#224;c na to podrabiane kurwy dobrze wiem, ze  
opr&#224;cz czapek i napis&#224;w na ciuchach  
nie maja w sobie rapowego ducha, tak  
dlatego skrucza nie poleje si&#224;jucha  
reprezentuje styl (tak)  
bia&#224;ego kruka (tak!)  
Moja historia zacz&#224;a si&#224;nie tak dawno  
ju&#224;zpracowa&#224;em by by&#224;kojarzonym z prawda  
moje wersy to sto procent jestem ja  
pod wszystkim co robi&#224;, podpisuje Macca Squad  
uknu&#224;em plan, niszcza&#224;za m&#224;odych lat  
gdy nikt nie wierzy&#224;we mnie i nie widzia&#224; &#224;adnych szans  
nauczyciele patrzyli na mnie z pogarda  
lekcje ze mn&#224;zaczynali z podniesiona garda  
to &#224;le ten los twierdzi&#224;, ze mam tutaj by&#224;,  
dal mi g&#224;os po to, &#224;ebym zrobi&#224;syf  
zadaje cios, bo nie mog&#224;nie robi&#224;nic  
o ma&#224;y w&#224;os otar&#224;em si&#224;o &#224;mier&#224;  
nie zawaham si&#224;, mowie co jest grane  
jestem tym chamem co robi remanent  
nie dopada mnie rutyna, nie wpadam w panik&#224;(ej)  
dalej trzymam fason i wci&#224;&#224;jestem zawodnikiem.  
Podpisa&#224;em cyrograf z diab&#224;em od zaraz  
jak przysz&#224;o co do czego, wyjeba&#224;em mu wala, tak  
to moja krew i moje &#224;zy,  
dla przyjaci&#224;dobry dla przeciwnik&#224;w z&#224;y  
ja nie rymuje co czeka mnie za rogiem  
bo jeste&#224;my r&#224;&#224;ni, tak jak woda i ogie&#224;  
pod czas gdy, przyjemniaczki nagrywaj&#224;smuty  
ja nie id&#224;na skr&#224;ty, jestem synem tej nuty  
dop&#224;ki b&#224;d&#224; &#224;y&#224;, dop&#224;ty b&#224;  
w nim, pokarze ci zasady gry  
kt&#224;ra nie zawsze bywa czysta i fair play (nie)  
k&#224;ad&#224;c si&#224;spa&#224;nie wiem czy jutro wstanie dzie&#224;  
gdybym m&#224;g&#224;cofn&#224;&#224;czas robi&#224;bym to b  
rozegra&#224;bym inaczej wszystkie z&#224;e zagrania  
ale wiem ze nie kt&#224;rych rzeczy nigdy bym nie zmieni&#224;  
moich ludzi za to jacy s&#224;, zawsze b&#224;d&#224;zeni&#224;(zawsze)  
Czasem mam taki dzie&#224;, ze czuje nienawi&#224;&#224;  
do wszystkiego co si&#224;rusza, i jestem gotowy zabi&#224;  
czasem jest tak, ze mam ochot&#224;p&#224;aka&#224;  
nie potrafi&#224;tego robi&#224;bo we krwi mam tylko atak  
czasem jest tak, ze wszystko idzie pi&#224;knie  
kocham takie dni i szybko za nimi t&#224;sknie  
czasem jest tak, ze wena mnie rozpiera  
nawijam temat, a za chwile &#224;niwa zbieram  
bo jestem szybszy, sprytniejszy, wi&#224;kszy duchem  
ni&#224;ci wszyscy &#224;mieszni raperzy wiec zamknij puch&#224;  
ci&#224;gle my&#224;lisz, chcesz si&#224;dowiedzie&#224;jak robi&#224;  
zimny prysznic, nie masz szans nad&#224;&#224;y&#224;za mym ruchem  
raperem trzeba si&#224;urodzi&#224;nie wiesz tego  
chcia&#224;by&#224;nim by&#224;ale nie wiesz jak kolego  
wyda&#224;e&#224;par&#224;p&#224;yt? haa i co z tego  
skoro jeste&#224;beztalenciem i nigdy nie zmienisz tego!